

Maryjna WSPÓLNOTA

PISMO PARAFIAN KOŚCIOŁA MARYI KRÓLOWEJ W POZNANIU • MAJ 2007 • NR 4(127)2007

Drodzy Parafianie!

Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu (1Kor 1,26)

Te słowa zapisane przez św. Pawła Apostoła są myślą przewodnią obecnego roku duszpasterskiego w całej Polsce. Człowiek nie jest przypadkowym istnieniem. Bóg stworzył nas z miłości i jesteśmy przez Boga do miłości zaproszeni. W różny sposób człowiek Boże wezwanie do miłości realizuje. Dla wielu drogą życia jest życie w małżeństwie, dla niektórych życie oddane na służbę Bogu i Kościołowi w kapłaństwie, w zakonie. Są i wezwani do życia samotnego. Wszyscy bez wyjątku mają żyć w miłości i to jest właśnie podstawowym naszym powołaniem. Obok tego podstawowego powołania są różne inne, bardziej szczegółowe, np. powołanie do pracy zawodowej, czy powołanie wynikające z uzdolnień artystycznych. Powołani jesteśmy do tego, by wszystko, co w życiu czynimy, było dla chwały Bożej.

Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu (1Kor 1,26)

Przez cały maj, w czasie nabożeństw majowych czytamy i komentujemy różne fragmenty Pisma świętego mówiące o powołaniu, przypatrujemy się powołaniu w świetle słowa Bożego. Razem z Maryją naszą Matką rozważamy słowo Boże – z tego rozważania rodzi się wiara, poznanie Boga i Jego woli. Choć powiada Bóg przez proroka Izajasza: *Myśli moje nie są myślami waszymi, drogi moje nie są drogami waszymi (Iz 55,8)*, to właśnie przez rozważanie słowa Bożego na wzór Maryi, nasze myślenie i postępowanie staje się coraz bardziej Boże. Poznajemy powołanie.

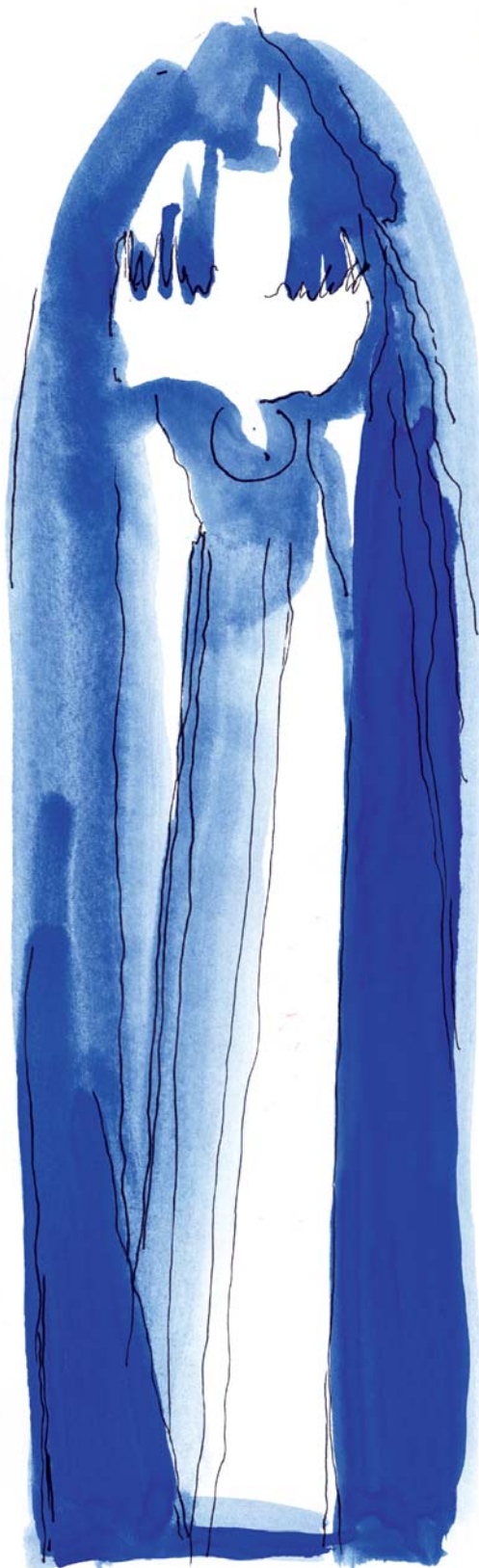
Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu (1Kor 1,26)

Św. Jan Bosko, genialny wychowawca młodzieży męskiej, twierdził, że co trzeci chłopak ma powołanie do życia kapłańskiego czy zakonnego. A jeśli ciągle brakuje kapłanów, to dlatego, że wielu młodych nie chce pójść za głosem powołania, nie tylko duchownego, także małżeńskiego. Módlmy się zwłaszcza za naszą młodzież, by dobrze rozpoznała swoje powołanie i odważnie za nim poszła.

Pozdrawiam Parafian, szczególnie chorych. Wszystkich zapraszam do udziału w uroczystości odpustowej Maryi Królowej w dniu 31 maja – o godz. 10⁰⁰ Msza święta dla chorych, o godz. 18³⁰ Msza święta z procesją wokół kościoła.

ks. Proboszcz

**Przyjdź Duchu Święty!
Zstąp z mocą na naszą parafię!
Rozpal miłość, pomnóż wiarę i nadzieję!**
Akwarela Grażyny Strykowskiej



Rozmowa z Księdzem Proboszczem o powołaniu

Narodziny

– Dużo słyszymy ostatnio w naszym kościele o powołaniu, między innymi podczas nabożeństw majowych. Z woli biskupów polskich tegorocznym hasłem duszpasterskim są słowa św. Pawła z 1 Listu do Koryntian *Przypatrzcie się powołaniu waszemu. Czy mógłby Ksiądz powiedzieć o swoim powołaniu? Jak się narodziło i rozwijało?*

– Ojciec Święty Jan Paweł II w 50. rocznicę swoich święceń kapłańskich wydał książkę zatytułowaną „Dar i Tajemnica” i to jest najlepsze streszczenie każdego powołania, także i mojego. Powołanie jest darem od Pana Boga i tajemnicą. A jak się zrodziło, niewątpliwie z pokornej modlitwy rodziców. Zrodziło się bardzo wcześnie, od małości chciałem być księdzem, a w pełni świadomie zdałem sobie z tego sprawę 2 kwietnia 1967 roku, kiedy byłem bierzmowany, miałem wówczas niecałe 11 lat. Na zakończenie uroczystości ks. prob. Aleksander Woźny, dziękując ks. biskupowi Franciszkowi Jedwabskiemu, powiedział, że modli się, by wśród bierzmowanych chłopców był choć jeden kapłan. Zrozumiałem z całą



Fot.: arch.

Święcenia kapłańskie w katedrze Poznańskiej 21 maja 1981. Ks. abp Jerzy Stroba, za nim bp Stanisław Napierała i bp Marian Przykucki.

jasnością: to chodzi o mnie. Ale bym nie myślał, że jestem szczególnie wybrany, Pan Bóg wysłuchał tę modlitwę podwójnie – mój kolega, rówieśnik, został kapłanem w zakonie Franciszkanów.

– **Od tego momentu był Ksiądz pewny, że odpowie tak na wezwanie Pana Boga?**

– Tak, byłem pewny.

– **Nie myślał Ksiądz, że coś straci?**

– Nie, wręcz przeciwnie, wierzyłem, że coś zyskam.

– **Księdza powołanie rozwijało się więc raczej spokojnie niż gwałtownie...**

– Tak, nie gwałtownie. To było stopniowe utwierdzanie się w łasce Bożej.

– **Czy powiedział Ksiądz o swoich zamiarach najbliższym?**

– Wspomniałem o tym rodzicom.

– **Jakie imię przyjął Ksiądz podczas bierzmowania?**

– Wawrzyniec, diakon Wawrzyniec. Słyszałem, że był bardzo mężny w męczeństwie.

– **Wróćmy do powołania. Czy miał Ksiądz kogoś, kto Księdza prowadził?**

– Nie, wiele rzeczy się na to złożyło: wychowanie w domu, bycie ministrantem, włączenie się w ruch Światło Życie tzw. Oazę, książki. Ważną rolę odegrali księża katecheci, spowiednik i zarazem wzór życia kapłańskiego, a był nim świątobliwy proboszcz ks. Aleksander Woźny. Ale nie było nikogo, kto by wprost kierował, mówił, co robić. Nie wiem czy takie prowadzenie jest w ogóle potrzebne.

Kształtowanie

– **Często głosi Ksiądz rekolekcje dla kleryków. Czy jest to trudne zadanie?**

– Tak, to trudne zadanie, gdyż klerycy są szczególną grupą duszpasterską, są w seminariach odizolowani od świata. Bywa, że są nastawieni krytycznie wobec kaznodziejów i rekolekcjonistów. Niektórzy, zachłysłni wiedzą, patrzą z góry na kogoś, kto na bieżąco z wiedzą nie ma do czynienia. Ale jest to posługa ważna i potrzebna i Pan Bóg chce, żeby to byli dobrzy księża, więc posługuje się różnymi narzędziami: wychowawcami seminarium, biskupami, różnymi kapłana-

mi, a także i rekolekcjonistami, żeby ich do kapłaństwa przygotować.

– **Czerpie Ksiądz ze swojego seminarijnego doświadczenia?**

– W jakimś sensie tak, choć to były inne czasy, przeszło trzydzieści lat temu, wstępowałem w 1975 roku. Teraz widzę zupełnie inne pokolenie, innych ludzi.

– **W jaki sposób innych?**

– Są tacy jak młodzi ludzie dzisiaj. Mało odporni psychicznie i duchowo, zagubieni i niezdecydowani, a jednocześnie dużo bardziej szczerzy i wyrozumiali, lepiej wyedukowani.

– **Co przede wszystkim chce im Ksiądz w czasie rekolekcji przekazać?**

– Że najważniejsze w życiu kleryka, także księdza, i w ogóle każdego chrześcijanina jest to, żeby się dużo i dobrze modlił. Stąd główny cel rekolekcji dla kleryków – prowadzenie do modlitwy.

Zadanie od Pana Boga

– **Czy czuje się Ksiądz spełniony w swoim powołaniu?**

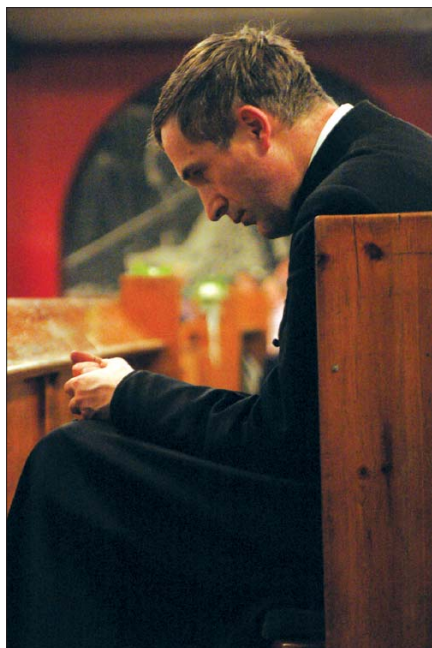
– W powołaniu nie chodzi o to, żeby się spełnić. To jest właśnie błąd, jeżeli ktoś chce się spełniać w powołaniu. Powołanie jest zadaniem od Pana Boga, które trzeba spełnić, ale nie siebie, tylko zadanie. Mogę powiedzieć z całym przekonaniem, że jestem bardzo szczęśliwy z tego powodu, że jestem księdzem.

– **Czyli powołanie jest służbą sprawie?**

– Tak, służbą Panu Bogu i zadaniu, które Kościół wyznacza do spełnienia. Księdzem nie jest się dla własnej realizacji, przyjemności, tylko, żeby służyć, służyć w konkretnym miejscu wskazanym przez biskupa. Moim aktualnym zadaniem jest, żebym był proboszczem parafii Maryi Królowej w Poznaniu. Czy jest to ostatnie zadanie w kapłańskim życiu? Nie wiem, ale nie jest ono pierwsze. Wcześniej miałem inne zadania dane przez biskupa i z całym przekonaniem przyjmowałem, że są one wolą Bożą.

– **Czy to, co Ksiądz mówi, można odnieść do każdego powołania, nie tylko kapłańskiego?**

– Nie tylko można, ale trzeba. Myślę, że wiele rozczarowań, nie tylko w powołaniach kapłańskich czy zakonnych, ale także w powołaniu do życia małżeńskiego, wynika z tego, że ktoś my-



Fot.: Jarosław Tomaszewski

Maj 2007

– **Czy trudno wytrwać w powołaniu?**

– Oczywiście. Każde powołanie, jeżeli się je serio traktuje jest trudne i wymagające, jak czasy, w których żyjemy. Jednak trud nie umniejsza szczęścia.

Rozmawiały: Magdalena Młynarz i Małgorzata Wołyńska

W następnych numerach Maryjnej Wspólnoty będziemy pisali o powołaniu do małżeństwa i o innych powołaniach

śli o spełnieniu siebie, a nie zadania, które nam Pan Bóg powierza.

– **Jak odnaleźć swoje powołanie?**

– Każde powołanie jest inne, każde trochę inaczej przychodzi. Ale to Pan Bóg powołuje i Pan Bóg ma swoją drogę do człowieka, daje człowiekowi wewnętrzne przekonanie, czasami jakiś znak. Różne są drogi Boże, Pan Bóg nie bawi się człowiekiem i swoją wolę daje wyraźnie poznać.

Litania do Chrystusa Kapłana i Ofiary

Obecnie z naszej parafii przygotowują się do kapłaństwa w Poznańskim Seminarium Duchownym dwaj klerycy: Tomasz Brusy (3 rok) i Łukasz Szymański (2 rok). Nie mamy ani jednego powołania zakonnego. Od lat w każdy pierwszy czwartek miesiąca po Mszy świętej wieczornej, która jest odprawiana w intencji świętości kapłanów i o nowe powołania, na rozpoczęcie adoracji Najświętszego Sakramentu, odmawiamy Litanie do Chrystusa Kapłana i Ofiary. Ponieważ nie ma jej w księżeczkach, na prośbę Parafian zamieszczamy jej tekst. W roku duszpasterskim poświęconym powołaniu zachęcamy do modlitwy słowami tej litanii.

Prawda o Chrystusowym kapłaństwie zawsze przemawiała do mnie ze szczególną siłą poprzez Litanię odmawianą w Seminarium Krakowskim, zwłaszcza w przeddzień święceń. Mam na myśli Litanię do Chrystusa Kapłana i Ofiary. Ileż głębokich uczuć budziła ona we mnie! W Ofierze Krzyża, upamiętnianej i uobecnianej w każdej Eucharystii, Chrystus ofiaruje siebie za zbawienie świata. Wezwania litanijne wyrażają całe bogactwo tej tajemnicy. Przychodzą mi one na pamięć wraz z całą symboliką obrazów biblijnych, jaką są nabrzmiałe.

Jan Paweł II – z książki „Dar i tajemnica”

Aby ich napełnił duch kapłaństwa Twego,
Aby usta kapłanów strzegły wiedzę,
Abyś na żniwo swoje robotników
nieugiętych posłać raczył,
Abyś sługi Twoje w gorejące
pochodnie przemienił,
Abyś pasterzy według Twego Serca
wzbudzić raczył,
Aby wszyscy kapłani nienaganni byli
i bez skazy,
Aby wszyscy, którzy zobaczą sługi ołtarzy,
Pana uczcili,
Aby składali Ci ofiary w sprawiedliwości,
Abyś przez nich cześć Najświętszego
Sakramentu rozkrzewić raczył,
Kapłanie i Ofiary, *Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.*

MÓDLMY SIĘ.

Boże, Uświęcicielu i Strózu Twojego Kościoła, wzbudź w nim przez Ducha Twojego godnych i wiernych szafarzy świętych Tajemnic, aby za ich posługiwaniem i przykładem, przy Twojej pomocy, lud chrześcijański kierował się na drogę zbawienia. Boże, Ty nakazałeś modlącym się i poszczącym uczniom oddzielić Pawła i Barnabę do dzieła, do którego ich przeznaczyłeś, bądź teraz z Twoim Kościołem trwającym na modlitwie, i wskaż tych, których do służby Twej wybrałeś. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

LITANIA DO CHRYSZTUSA KAPŁANA I OFIARY

Kyrie eleison.
Chryste eleison. Kyrie eleison.
Chryste, usłysz nas.
Chryste, wysłuchaj nas.
Ojczy z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Święty, Boże,
Święta Trójco, jedyny Boże,
Jezu, Kapłanie na wieki, *zmiłuj się nad nami.*
Jezu, nazwany przez Boga Kapłanem
na wzór Melchizedeka,
Jezu, Kapłanie, którego Bóg namaścił
Duchem Świętym i mocą,
Jezu, Kapłanie wielki,
Jezu, Kapłanie z ludzi wzięty,
Jezu, Kapłanie dla ludzi ustanowiony,
Jezu, Kapłanie naszego wyznania,
Jezu, Kapłanie większej
od Mojżesza czci godzien,
Jezu, Kapłanie prawdziwego przybytku,
Jezu, Kapłanie dóbr przyszłych,
Jezu, Kapłanie święty,
niewinny i nieskalany,
Jezu, Kapłanie wierny,
Jezu, Kapłanie miłosierny,

Jeszcze o stuleciu naszego kościoła

Zamieszczamy poniżej tekst przysłany nam przez ks. Tadeusza Raszyka, proboszcza parafii ewangelickiej z Poznania. Tekst pochodzi z pracy Joachima Rogali o dawnych kościołach ewangelickich naszego miasta.

W roku 1889 powstała na Wildzie dla tamtejszych 3000 ewangelików (w roku 1858 było ich zaledwie 85!) oddzielna parafia. Kamień węgielny pod świątynię tej parafii – kościół św. Mateusza (dziś kościół Maryi Królowej) położono na Rynku Wildeckim dnia 19 listopada 1904r. Kościół ten został poświęcony tego samego dnia co kościół Chrystusowy (obecnie św. Anny na Łazarzu) 15 marca 1907 r. i jest mniejszy i skromniejszy niż tamten; wieża ma 45 m wysokości. Utrzymany jest w stylu późnego renesansu. Mamy tu do czynienia z kościołem halowym, którego sklepienie kolebkowe (12 m szerokości i 24 m długości) jest pokryte sztukaterią i daje dobrą akustykę.

Prezbiterium, które mieści się dokładnie we wschodniej części kościoła, miało bardzo ładne, drogocenne okna, nieco ciemniejsze od reszty kościoła z powodu figur czterech ewangelistów. Natomiast okna naw bocznych, niegdyś zdobione symbolami jedynie religijnymi, w większości starochrześcijańskimi, czynią kościół jasnym.

Kościół ma ok. 900 miejsc siedzących, a ławki utrzymane były w tej samej matowej barwie, co cały kościół. Przed ołtarzem stała chrzcielnica z piaskowca. Niegdyś ławki kończyły się ponad cztery metry przed stopniami ołtarza pozostawiając miejsca dla 72 krzesel przeznaczonych dla starców i ubogich parafian. Obraz w ołtarzu przedstawiał Zmartwychwstałego Pana nad pustym grobem, a u Jego stóp, w świetle lampy, zatopionego w pracy nad swoją Ewangelią, św. Mateusza; anioł dotyka go i wskazuje na Zmartwychwstałego.

Jezu, Kapłanie dobroczynny,
 Jezu, Kapłanie pałający gorliwością o Boga i ludzi,
 Jezu, Kapłanie na wieczność doskonały,
 Jezu, Kapłanie, który wszedłeś do nieba,
 Jezu, Kapłanie, siedzący po prawicy
 Majestatu na wysokości,
 Jezu, Kapłanie wstawiający się za nami
 przed obliczem Boga,
 Jezu, Kapłanie, któryś nam otworzył drogę
 nową i żywą,
 Jezu, Kapłanie, któryś umiłował nas
 i obmył od grzechów Krwią swoją,
 Jezu, Kapłanie, któryś siebie samego
 wydał jako ofiarę i hostię dla Boga,
 Jezu, Ofiaro Boga i ludzi,
 Jezu, Ofiaro święta,
 Jezu, Ofiaro niepokalana,
 Jezu, Ofiaro przyjęta przez Boga,
 Jezu, Ofiaro przejednania,
 Jezu, Ofiaro uroczysta,
 Jezu, Ofiaro chwały,
 Jezu, Ofiaro pokoju,
 Jezu, Ofiaro prześlągania,
 Jezu, Ofiaro zbawienia,
 Jezu, Ofiaro, w której mamy ufność
 i śmiały przystęp do Boga,
 Jezu, Ofiaro, która dwoje jednym uczyniła,

Jasność i przestronność wnętrza kościoła wprost obezwładniają wiernych, a grube mury i okna, umieszczone dopiero na wysokości 7 metrów pozwalają na modlitwne skupienie, którego nie mąci hałas przejeżdżających tramwajów i odgłosy na rynku.

Ochrzczeni

21 kwietnia	Dawid Tomkiewicz, Sikorskiego 34
21 kwietnia	Mateusz Nowak, Robocza 17c
22 kwietnia	Michał Waldemar Górski, Robocza 17a
22 kwietnia	Wiktoria Jadwiga Bogucka, Górna Wilda 90
22 kwietnia	Sonia Anna Czarnecka, Chwiałkowskiego 19
22 kwietnia	Konrad Gabriel Sroczyński, Wierzbęćce 66
22 kwietnia	Franciszek Gustaw Lubiński, Dolina 13
5 maja	Gian Paolo Frondoni, Chwiałkowskiego 20
19 maja	Julia Anna Suchorska, Górna Wilda 86
20 maja	Jagna Teresa Trepiańska, Robocza 21a

Odeszli do Pana

12 kwietnia	Leon Michalak, I. 82, ul. Wierzbęćce 16
15 kwietnia	Jerzy Plebańczyk, I. 78, ul. Dolna Wilda 48
17 kwietnia	Helena Stolarek, I. 78, ul. Wierzbęćce 17
21 kwietnia	Janina Sakiewicz, I. 79, ul. Wierzbęćce 39
26 kwietnia	Kazimiera Gatkowska, I. 86, ul. Krzyżowa 2
28 kwietnia	Bogdan Kistowski, I. 76, ul. Dolina 6c
28 kwietnia	Kazimiera Sychła, I. 73, ul. św. Czesława 6
5 maja	Teresa Piotrowska, I. 75, ul. Chwiałkowskiego 31
5 maja	Leszek Wydrowski, I. 55, ul. Przemysłowa 27a
13 maja	Janina Kuśnierek, I. 58, ul. Czajcza 1c
13 maja	Adam Nyga, I. 39, ul. Wierzbęćce 19

Jezu, Ofiaro od założenia świata ofiarowana,
 Jezu, Ofiaro żywa przez wszystkie wieki.
 Bądź nam miłościw, przepuść nam, Jezu.
 Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Jezu.
 Od zła wszelkiego, *wybau nas Jezu*.
 Od nierozważnego wejścia na służbę Kościoła,
 Od grzechu świętokradztwa,
 Od ducha niepowściągliwości,
 Od pogoni za pieniądzem,
 Od wszelkiej chciwości,
 Od złego używania majątku kościelnego,
 Od miłości świata i jego pychy,
 Od niegodnego sprawowania świętych Tajemnic,
 Przez odwieczne Kapłaństwo Twoje,
 Przez święte namaszczenie Boskości,
 mocą którego Bóg Ojciec uczynił Cię Kapłanem,
 Przez Twego kapłańskiego ducha,
 Przez Twoje posługiwanie,
 którym na ziemi wślawiłeś Ojca Twego,
 Przez krwawą ofiarę z Siebie raz na Krzyżu złożoną,
 Przez tę samą ofiarę codziennie na ołtarzu odnawianą,
 Przez Boską władzę, którą jako jedyny
 i niewidzialny Kapłan
 wykonujesz przez swoich kapłanów,
 Abyś wszystkie sługi Kościoła
 w świętej pobożności zachować raczył,
Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.